

Pamięci zacnego człowieka.

Umarł Henryk Kosmański, wieloletni burmistrz Zamościa, członek Sejmiku i Wydziału Powiatowego, oficer Wojsk Polskich, popularny społecznik, lubiany i szanowany w mieście obywatel.

Ś. p. Henryk Kosmański urodził się we Włodawie, w r. 1883. Szkołę średnią skończył w Radomiu, poczem wstąpił na wydział prawny Uniwersytetu w Odesie.

Z Zamościem działalność ś. p. Kosmańskiego została związana w r. 1918, kiedy objął on obowiązki ławnika w Radzie Miejskiej.

W następnym roku H. Kosmański zostaje vice-burmistrzem, a od listopada roku 1920 do ostatnich dni życia był burmistrzem Zamościa.

Wybierany niezmiennie w przebiegu 3-ch kadencji (ostatnio —

jednogłośnie) burmistrz Kosmański oddaje niespożyte usługi miastu i społeczeństwu we wszystkich dziedzinach gospodarczej i społecznej działalności.

Zamość zawdzięcza jemu szereg poważnych inwestycji (między innymi — elektryczność), społeczeństwo — niewyczerpaną uczynność i pozytywną energję na niwie publicznej. I nie jest wypadkiem, że okres największego rozwoju Zamościa, przypada na lata gospodarki H. Kosmańskiego.

Niezwykłą była popularność tego człowieka w mieście. Z rzadką solidarnością wszystkie odłamy ludności łączyły się we wspólnym uczuciu szacunku i sympatii dla niego. Było to następstwem ujmującej skromności i prostoty, dobroliwej opieki Jego dla biednych,

bezbłędnej prawości, zawsze chętniej pomocy czy wsparcia i owego wrodzonego taktu w obcowaniu z otoczeniem i podwładnymi, który jest przymiotem większej duszy i wielkiego serca.

Zamość traci w ś. p. H. Kosmańskim nie tylko wzorowego gospodarza, ale jednego z najcenniejszych swych obywateli doby obecnej.

Toteż sztandar żałobny, który zawisł na ratuszu zamojskim, jest wyrazem szczerzego żalu, z jakim miasto pójdzie za trumną swego burmistrza.

Cześć pamięci prawego obywatela i zacnego człowieka.

Ś. p. Henryk Kosmański osierocił żonę i troje dzieci. Jak często się zdarza, człowiek, który wiele zrobił dla ogółu, „nie miał czasu“ na zajęcie się sprawą najbliższych:

Rodzina zmarłego jest podobno w trudnych warunkach mater-

jalnych.

Jak słyhać miasto ma się zająć tą sprawą: byłoby to zrozumiałą wdzięcznością Zamościa dla jednego z najbardziej zasłużonych swych obywateli.

Redakcja.

SKLEP JUBILERSKI
i nagród sportowych
M. SZABASON
Zamość, ul. 3-go Maja Nr. 10
poleca
zegarki, zegary, papierońnice,
Nakrycia stołowe, medale, puchary,
dyplomy.
Na zakupionych towarach graweruje bezpłatnie.

Kronika policyjna.

MIASTO.

W dniu 28.IV b. r. na szkodę właściciela sklepu bławatnego Władysława Ogórka (ul. Przybyszewskiego) przy kupnie materiału przez Salomona Ignacego zostało dokonane oszustwo na sumę 50 zł.

Na szkodę Władysława Jareckiego (ul. Nowa, 2) przez Marijana Kowalskiego i Tadeusza Burdę dokonano kradzieży 25 kg. węgla.

Wyrodney syn. Icek Lejb Klejman (Nowa Osada) został dotkliwie pobity przez syna swego Szymona Klejmana.

POWIAT.

Na linii kolejowej Zawada — Włodzimierz, na stacji Zawada w czasie pracy przetokowej przy rozczepianiu pociągu zbiorowego został skaleczony w głowę hamulcowy Piotr Rydel.

We wsi Antoniówka

gminy Krynice, powiatu Tomaszów Lubelski,

sprzedaje się 27 morg.

w jednym kawałku,

ziemi ornej

pszenicznno-buraczanej

O warunkach sprzedaży można dowiedzieć się u właścicielki p. E. Ochockiej (wieś Antoniówka, naprzeciw klinikierni w Budach Dzierżyńskich).

Samobójstwo sekwestratora Ciszczonika.

(Ze słów naocznego świadka).

28 bieżącego miesiąca w lokalu Urzędu Skarbowego w Zamościu, strzałem z rewolweru pozbawił się życia sekwestrator sezonowy Ciszczonik. Wstrząsające szczegóły tego czynu podajemy czytelnikom ze słów naocznego świadka samobójstwa, zastępcy kom. P. P. w Zamościu:

— 28 kwietnia, około godziny 9-ej wieczorem zostałem powiadomiony, że Naczelnik Urzędu Skarbowego prosi mnie o natychmiastowe przybycie do lokalu Urzędu. Po przybyciu zastałem na miejscu Naczelnika Urz. Sk. Perczy, oraz zastępcę jego Staraka, którzy oznajmili mi, że sezonowy sekwestrator Ciszczonik, znajdujący się w tej chwili w lokalu,

podlega z powodu pewnych przekroczeń rewizji, która jest utrudniona, wobec przypuszczenia, że wspomniany Ciszczonik posiada broń.

Postanowiłem dokonać rewizji osobiście i w tym celu wszedłem do pokoju, gdzie znajdował się Ciszczonik.

W chwili, gdy stanąłem na progu, Ciszczonik wzburzony podniósł się z krzesła, odstąpił krok w tył i nagle, dostawszy rewolwer, strzelił sobie w usta, padając trupem na miejscu.

Przywołany lekarz (Dr. Wolski) skonstatował śmierć od rany postrzałowej.

Dokonana rewizja zwłok ujawniła list, z którego treści wynika,

że denat już dawno miał zamiar pozbawienia się życia w związku z nieuleczalną chorobą (gruźlica), na którą cierpiał.

Dochodzenie w sprawie przepuszczalnych przekroczeń jest prowadzone przez Urząd Skarbowy.

Przed stwierdzeniem bezpośredniej przyczyny samobójstwa, wstrzymujemy się od wydawania sądu w tej sprawie. Podamy tylko, że zmarły Ciszczonik był inwalidą wojskowym, znajdował się w ciężkich warunkach i osierocił rodzinę bez żadnych środków do życia.

PIOTR ZUBOWICZ.

Trzeci Maj

Święto zwycięstwa idei państwowej

Zamieszczamy artykuł p. P. Zubowicza którego uwagi nad świętem 3-go Maja tem bardziej są ciekawe, że wypowiada je wybitny demokrat, były senator i b. aktywny członek partji Wyzwolenia.

Redakcja.

Święto trzeciego maja — to nie tylko święto tradycyjne ku uczczeniu uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 r., ale święto zwycięstwa idei Państwowej nad prądami ówczesnymi rozsądzającymi Państwo i osłabiającymi moc Państwową.

Zupełna anarchja doprowadziła do pierwszego rozbioru Polski. Wszędzie u sąsiadów dokonała się przebudowa państwa na sposób odpowiadający duchowi czasu. W Austrii, Prusach i Rosji rząd skupił w swym ręku nietyl-

ko najwyższą władzę, ale zarazem wszystkie siły i zasoby narodu, rozległa organizacja administracji zapewniała szybkie i stanowcze wykonanie rozkazów, a wyćwiczone stale armje popierały rząd politykę zagraniczną swoim zbrojnym naciskiem. Polska jedna dalej stała nierządem — strzegła jak żrenicy oka wolności szlachectkich, tolerowała swawole, broniła się przed opodatkowaniem i w swem wsteczniwie staczała się w przepaść.

W tych ciężkich czasach groźno ludzi światłych, ludzi wielkiego umysłu, rozumiejąc sytuację, szukali wyjścia ratunku z beznadziejnego położenia Polski.

Tymi ludźmi są Stanisław Ko-

narski, Hugo Kołłątaj, Stanisław Staszic, Stanisław Małachowski, Jan Dekiert.

Pod wrażeniem krańcowego niebezpieczeństwa następuje doba przyśpieszonej gorączkowej pracy przebudowy ustroju Państwowego.

Najdzielniejsze umysły wchodziły w skład Sejmu, który się kończy uchwaleniem Konstytucji 3-go Maja.

Wprowadzenie w życie Ustawy tej nie leżało w księdze przeznaczeń; stała się ona jedynie testamentem konającego organizmu.

Zwyciężył podówczas instynkt Państwowy, zwyciężyła idea Państwowa ludzi stanu marzących o odwróceniu upadku zapomocą naprawy Rzeczypospolitej przez ograniczenie przywilejów szlachty, zniesienie liberum veto, podział władz na ustawodawczą, wykonawczą i sądową, uporządkowanie finansów, emancypację mieszczań, zapewnienie prawnej opieki nad ludnością włościańską.

Święto więc 3 Maja, jest świę-

tem racji stanu na prywatę jednostek lub stronnictw.

I dziś jak podówczas należy skupić wszelkie siły ku odbudowaniu Ojczyzny na mocnych podwalinach Państwowych, należy wszelkie usiłowania skierować ku chwale i pożytkowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej jako całości.

W dniu tym cała ludność Państwa powinna przejąć się entuzjazmem twórców Konstytucji 3 Maja i podporządkować swe interesy jednemu wielkiemu celowi, jakim jest Polska.

I dziś nasze położenie międzynarodowe i wewnętrzne wymagają od nas samozaparcia swych praw, ofiarnej pracy i konsolidacji sił, pamiętając starożytną zasadę, iż „Concordia res parvae crescunt, discordia maximae dilabunt“ (zgodą państwa małe rosną, niezgodą największe się rozpadają).

Niech więc święto 3 Maja będzie nadal świętem zwycięstwa idei Państwowej nad sobokostwem, warcholstwem, partyjniactwem i wsteczniwem.

„WOLNA MÓWNIKA“.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Korzystając z prawa udzielonego przez Pana wszystkim, którzy mają coś do powiedzenia na łamach pisma proszę o umieszczenie w Gazecie Zamojskiej następującego listu.

Żal serdeczny, jaki wstrząsnął mieszkańców miasta po stracie zasłużonego, wieloletniego Burmistrza naszego, ś. p. Henryka Kosmalskiego, zniewala tych, którzy z Nim współpracowali na niwie społecznej do zastanowienia się nad sposobem uczczenia Jego pamięci.

Nie wnikając w to, co postanowią Jego najbliżsi współpracownicy z Magistratu, Rady Miejskiej, czy Wydziału Powiatowego, wnoszę i apeluję do Władz powyższych, aby imieniem Zmarłego mianować ulicę t. zw. „Browarną“ na Lubelskim Przedmieściu“.

Jako mieszkaniec tej ulicy, chodząc parokrotnie z delegacją do ś. p. Burmistrza w sprawie wybrukowania i oświetlenia takowej, co w zupełności i bez zwłoki zostało przez Tegoż uwzględnione.

Za skasowaniem dotychczasowej nazwy ulicy „Browarnej“ przemawia jeszcze i ta okoliczność, że na Nowej Osadzie jest również ulica Browarna. Tam przynajmniej browar jest pobudowany i czynny.

Zdaniem mojem, publiczne przemianowanie ulicy Browarnej na ulicę im. Kosmalskiego, mogłoby nastąpić na Uroczystej Akademii Żałobnej, poświęconej pamięci Zmarłego.

Jednocześnie proponuję zawieszenie portretu ś. p. Kosmalskiego w sali Rady Miejskiej.

Z wysokim poważaniem
J. Ogórkiewicz.

Nadużycia sołtysów.

Na podstawie otrzymanych informacji policja zarządziła sprawdzenie t. zw. świadectw pochodzenia“, wydawanych przy sprzedaży świń. W wyniku sprawdzenia ustalono, że rzekomi sprzedawcy świń na terenie powiatu zupełnie nie istnieją.

Jak stwierdzono, niektórzy sołtysi wydawali świadectwa na świńnie hurtem po kilkadziesiąt sztuk handlarzom. W związku z tem zostali aresztowani sołtysi Józef Pachla z Huszczki Małej, Piotr Grin z Huszczki Dużej i Jan Gil z Sitańca.

Pomysłowy oszust.

W zakładzie Jana Turskiego (ul. Bazylińska), nieznanego sprawca skradł rower wartości 100 zł.

pozostawiając wzamian swój, w stanie gorszym.

Ostrożnie z przewodami.

29.IV b. r. na placu ćwiczeń garnizonu wojskowego w pobliżu wsi Wysokie, został zabity miesz-

kaniec tejże wsi Jan Charczuk, który dotknął zerwany przewód elektryczny.

MIASTO.

Pogrzeb ś. p. burmistrza Kosmalskiego.

Pogrzeb ś. p. burmistrza Kosmalskiego przybrał charakter imponującej manifestacji.

Ciało wystawione na widok publiczny w sali Rady Miejskiej o godz. 10 rano 30 b. m. zostało przeniesione do Kolegaty, skąd o godz. 3 popoł. rozpoczęła się eksportacja zwłok na cmentarz. W kondukcje żałobnym, prowadzonym przez W. ks. infułata Hartmana w asyście duchowieństwa, wzięły udział poza rodziną Zmarłego wojsko, policja, władze administracyjne i miejskie, przedstawiciele urzędów i instytucji, uczelni z gronem profesorskim na czele, niezliczone delegacje, straż ogniowa i tłumy publiczności. Kondukt poprzedzo-

ny orkiestrą wojskową wyciągnął się w długi wąż, przechodząc ulicą Żeromskiego i Lwowską, a dalej szosą Obwodową na cmentarz, gdzie nad otwartą mogiłą przemawiali p. Starosta Zamojski i p. Nowacki, w ciepłych słowach kreśląc zasługi zmarłego burmistrza.

Tłumny udział społeczeństwa w pogrzebie ś. p. H. Kosmalskiego, liczne wieńce od korporacji, urzędów i osób prywatnych były zgodnym hołdem Zamościa dla pamięci Zmarłego i dowodem szczerzego żalu mieszkańców miasta.

Opinia publiczna jest poruszona pogłoską, że pewni działacze polityczni w Zamościu, znani jako bezwyznaniowcy, interesują się specjalnie sektą „Badaczy Pisma Świętego“.



KSIEGARNIA

Zygmunt Pomarański i S-ki

w Zamościu, ul. Ordynacka,
róg 3-go Maja

jest stale zaopatrzona: w podręczniki szkolne i metodyczne dla nauczycieli, materiały piśm., beletrystykę, książki dla dzieci i młodzieży.

Przyjmuje zamówienia na organizowanie bibliotek gminnych, szkolnych i różnych stowarzyszeń młodzieży na dogodnych warunkach.

Poleca uwadze Sz. Klienteli następujące wydawnictwa własne:

Beckford Wiljam — Wathek. Romans wschodni.	zł 2.—
Bennet Arnold — Miłość uświęcona i miłość wolna. Powieść z życia trzech serc ludzkich	zł 5.—
Bousenard Ludwik — Usiciele w Bengalu. Powieść dla młodzieży z czasów walk anglików o Indie	zł 5.—
Dąbrowski Marjan — Różaniec życia i śmierci. Wspomnienia legionowe.	zł 3.—
Domańska Michalina — Małżeństwo Zygmunta Kietlicza. Powieść.	zł 3.30
Marczyński Antoni — Perła Szang-haju. Powieść sensacyjno-egzotyczna	około
Wydanie nowe. Całość (w druku)	zł 8.80
Marjon Cecylja — Zośka. Powieść współczesna.	zł 3.30
Norris Frank — Potęga giełdy. Powieść. (Trust pszeniczny Ameryki)	zł 5.—
Tharaud H. i J. — Królestwo Boże. Powieść z życia żydów na Ukrainie	zł 2.—
Wysocki Antoni — Zabawy mędrców. Powieść	zł 4.—

Z życia Kółek Młodz. Wiejsk.

Nowe Oddziały Wojewódzkiego Związku K. M. W. zostały założone na terenie powiatu Za-

mojskiego w Ruszczyźnie i Nieliszu.

STEFAN MILER.

Z lat niewoli.

(Wspomnienia szkolne).

Codziennie komunikaty „cofamy się w porządek“ wprawiały nas w miły humor, społeczeństwo polskie miało z zagranicy o klęskach wieści dokładne. Spodziewano się rewolucji i autonomji dla Królestwa. Wśród młodzieży zawrzała intensywniejsza praca w nielegalnych kółkach samokształcenia, zaczęto przebąkiwać o bojkocie szkół rosyjskich. Początkowe „szapkami zabrosim“ patryjotów rosyjskich powoli umilkło. Widać było przygnębienie nauczycieli, które wyzyskiwaliśmy na swój sposób. Uczył wtedy rosyjskiego sławny na całe Królestwo rusyfikatorski Torski. W trzeciej klasie przesiedzialem u niego 72 godziny w sumie karceru za język polski. Łapać umiał nadzwyczajnie podsluchując nawet w ustępie. Jeszcze w początkach wojny w klasie 4-tej mają mu niektórzy do zawdzięczenia 12 godzin od 8 rano do 8 wiecz-

rem o chlebie i wodzie „za polskiej razgawor“ i za „derzost“.

Ta „derzost“ polegała na tem, że znienacka złapany śmiał na okrzyk Torskiego „szest czasow w karcerie“ wykrzyknąć „za czto“ przy tupnięciu nogą. Po niepowodzeniach wojennych Rosji nawet p. Torski zmiał i zaczął czasami udawać, że nie słyszy rozmów polskich, które coraz śmieiej zaczęły rozbrzmiewać na korytarzu i w klasach. Tak nas te klęski wojenne cieszyły, że niezdolni byliśmy uszanować bólu rosyjskiego i cynicznie wyzyskiwaliśmy te zrzedzone miny nauczycieli dla stopni.

Przypominam sobie, jak w środku jeszcze wojny w jednym ze sklepików wystawione były sa oknem kolorowe obrazki, przedstawiające przyszłe zwycięstwo rosjan, gdy wojna potrwa dłużej i przeniesie się na lądy. To była cała ich nadzieja, która ich również zawiodła. Pod

obrazkami były nieudolne wierszyki, w których autor wyraził pewność, że wkońcu Rosja zwycięży, a wtedy, gdy wpadną do pałacu mikada, potłuką mu wnet porcelanę. Błysnęła nam paru myśl — nabył je i na początku lekcji pokazać Torskiemu, udając, że nas te obrazki szczerze cieszą. (Miałem wtedy z rosyjskiego dwie. Gdy się Torski rozczuli, „trója“ będzie pewna). Nazajutrz pokazujemy obrazki Torskiemu, pytając, czy możemy się ich nauczyć na pamięć. Nietylko wypogodziło się oblicze profesora, nietylko się zgodził na kucie „naizust“ przyszłego zwycięstwa i bicia porcelany, ale tak się tą myślą rozradował, że zaraz na lekcji w takt jego basowego głosu i uderzania do taktu w pulpit kuje się wnet pierwszej zwrotki cała klasa. Nie poznał, że obłudnie tłumimy w sobie śmiech i kpiny, tak był przejęty rolą pioniera „ruskawo ducha“. Za parę dni zdobyłem czwórke.

Torski to była postać niezwykła w Polsce: typ „muzyka“ z głębi Rosji, który wierzył w Boga i w cara jednocześnie, a którego przysłano, by szczepił kulturę rosyjską. Polska dla niego nie istniała; był tylko

„Prywislinskij kraj“, który miał naleciałości „zgniłego“ zachodu. Ten „zgniły“ zachód zniweczyć było misją Torskich. Wpadał we wściekłość, gdy cokolwiek na gruncie polskim nie było podporządkowane idei monarchistycznej i wszechrosyjskiej. Pienił się ze złości, gdy który z uczniów po paroletnim pobycie w szkole źle wymawiał rosyjskie słowa. Stale wtedy kpił z języka polskiego, brutalnie wykrzykując z rosyjska po polsku: „Jedź pan do Krakowa, tam jeszcze w modzie język polski, jeszcze tam w pawich piórkach chodzą, w kontusikach, do pana Przelumskiego—no tutaj Ras-sieja, zdzieś ruskij duch, zdzieś Russiu pachniet“.

Pewnego razu w rozdrażnieniu wyraził się nawet do ucznia — „pocieluj ruskij sapog“. Uczeń powtórzył to w domu. Rodzice materialnie niezależni udali się ze skargą do kuratora, który dla pozorów wyraził Torskiemu naganę. Odtąd więcej się liczył ze słowami, tem więcej, że grożono mu anonimowo ze strony młodzieży spoliczkowaniem, tak jak to parę lat temu stało się z niejakim Aleksiejewem.

D. c. n.

Samolot „Potez“ wylądował pod Zamościem.

W dniu 29 bm. o godz. 12.15 na polach folwarku Łabuńki wskutek defektu silnika wylądował samolot „Potez“ XV Nr. 40.377, prowadzony przez pilota por.

Kreiczi Wilhelma z 6 pułku lotniczego we Lwowie. Samolot przy przymusowym lądowaniu nie uszkodzony.

Baczność szoferzy!

Uczęszczają się wypadki nieostrożnej jazdy szoferów, na co czynniki miarodajne winne zwrócić uwagę.

W dniu 29 b. m. autobus pro-

wadzony przez szofera Blanka Wigdora z Tomaszowa, na ulicy Lwowskiej najechał Katarzynę Żelechowską z Zamościa, którą odwieziono do szpitala.

POWIAT.

Baczność hodowcy!

Sprzedaż koni artyleryjskich do wojska odbędzie się w Województwie Lubelskim:

24.5 29 r. w Żółkiewce
25.5 „ „ Kraśniku
21.6 „ „ Sokołowie Podl.
22.6 „ „ Sterdyni
27.6 „ „ Kraśniku.

Szczebrzeszyn.

Doroczne zebranie T-wa „Sokoł“ odbyło się w Szczebrzeszynie pod przewodnictwem ks. kan.

ZE ŚWIATA.

Ciekawa statystyka wyznaniowa.

W ciągu r. 1928 zgłosiło w Krakowie zmiany wyznania 159 osób. Wyznanie rzymsko-katolickie porzuciło 113 osób, na katolicyzm przeszło 38 osób. Religie żydowska porzuciło 18 osób, na judaizm przeszło 9 osób (z katolicyzmu 7 osób, z wyznania ewangelickiego i prawosławnego po 1).

Na bezwyznaniowość, lub prawne nieuznanie wyznania przeszło 38 osób.

Znamienną jest ta liczba przeleńców judaizmu. W ciągu jednego tylko roku w jednym tylko Krakowie.

Foki na polskim morzu.

Rybacy kaszubscy złowili na morzu między Gdynią a Helem 3 foki, które wysłano do Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu. Foki przynęcała prawdopodobnie kralowa.

Foki w wielkich ilościach można obserwować na wodach fińskich.

Kronika P. W. K. w Poznaniu.

16 maja 1929 r. nastąpi nieodwołalnie otwarcie PWK.

Wbrew tu i owdzie pojawiającym się pogłoskom, nie pozbawionym w istocie swej złośliwych

tendencji, komunikuje się, iż zgodnie z dawną rzuconą zapowiedzią, Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu otwarta będzie nieodwołalnie dnia 16 maja 1929 r. o godz. 10-ej.

Z wydawnictw.

„Filomata“. Miesięcznik pod redakcją D-ra Ryszarda Garszyńca, profesora Uniwersytetu Lwowskiego.

Ukazały się 3 zeszyty nowego wydawnictwa miesięcznego „Filomata“, poświęconego obronie ideałów humanistycznych i studiów klasycznych w dobie obecnej wojującego modernizmu.

Miesięcznik, w formie niewielkiej, starannie wydanej i ilustrowanej książeczki, czyni miłe i estetyczne zewnętrzne wrażenie. Co zaś do treści — składają ją prace autorów tej miary — co T. Zieliński, St. Łempicki, F. Smolka et. c.

Są to imiona wystarczające, by wnosić z nich o poziomie wartości nowego miesięcznika. S. J.

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH

STANISŁAW MATEJA

Zamość, pl. Mickiewicza 4, telef. 173

poleca po cenach konkurencyjnych

SZKŁA WSZELKIEGO RODZAJU, SERWISY STOŁOWE,
SERWISY DO KAWY, HERBATY I OWOCÓW.

NA RATY!

NA RATY!

Od Administracji.

W związku z przejściem „Gazety Zamojskiej“ na 3-dniowe wydawnictwo, z dniem 1 maja podwyższa się prenumerata pisma według podanych w numerze niniejszym cen.

Administracja
„Gazety Zamojskiej“.

Skrzynka pocztowa.

W. ks. Goliński, Łabunie, „Gazeta Zamojska“ z tytułu obowiązku swego musi informować społeczeństwo o wszystkich wypadkach życia miejscowego. Informacje te jednak są bezstronne.

Na raty! Na raty!

Sklep

JUBILERSKO-ZEGARMISTRZOWSKI

H. GRYJ

w Zamościu Staszica 31.

POLECA: Wielki wybór zegarków złotych, srebrnych i niklowych znakomitej firmy

„OMEGA“

Biżuteria, obrączki, naczynia srebrne stołowe, Fragnet i Norblin.

Wszelkie reperacje wykonuje szybko.

NAJNIŻSZE CENY!
DOGODNE WARUNKI!

Czy wysłałeś już kartkę prenumeraty?

DROBNE OGŁOSZENIA

Szofer

poszukuje posady prywatnie. Ukoń. szkoła 3-miesięczna Tuszyńskiego w Warszawie. Warunki listownie Jan Jarecki, gm. Suchowola.

Sprzedam zaraz

dom w dobrym stanie, kryty gontem (4 pokoje, kuchnia i sien) we wsi Kąty przy Niedzieliskach, cena do omówienia (około 5.000 zł). Wiadomość w Kątach u Walentego Wierzchowskiego.

2 — 3 pokoje

w śródmieściu poszukuję natychmiast, wiadomość w Administracji „Gazety“.

Agenci

do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia, Zakłady Rolnicze, Lwów, skrytka pocztowa 174.

Zelman Zylber z Witkowa, rocznik 1893, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zamość.

Jan Skiba z Gorajca, rocznik 1902, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Zamość.

Szwarcberg Ruwim Tobijan, rocznik 1887, zamieszkały w Zamościu, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Zamość.

Świerszcz Franciszek, rocznik 1889, zamieszkały we wsi Topola gm. Izbica, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zamość.

Lejb Jan rocznik 1899 z Brodów gmina Zwierzyniec zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zamość.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

„ROLNIK“

Tel. Nr. 124. w Zamościu. Tel. Nr. 124.

POLECA NA SEZON WIOSENNY

WSZELKIE ZBOŻA SIEWNE kwalifikowane I i II
odsiewy oraz zboża siewne niekwalifikowane.

NASIONA koniczyn czerwonej i białej, tymotkę,
buraki pastewne, marchew pastewną i inne.

NAWOZY SZTUCZNE na warunkach kredytu Państwowego Banku Rolnego.

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE z najlepszych fabryk na dogodnych warunkach kredytowych.

ARTYKUŁY BUDOWLANE I OPAŁOWE: blachy ocynkowaną Cynkowni Warszawskiej, cement i węgiel.

ZASTĘPSTWO WIRÓWEK szwedzkich „ALFA-LAVAL“ na kredyt 18-miesięczny.